

Sygn. akt: I ACa 877/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawski
Sędziowie:	SA Anna Miastkowska SO del. Dariusz Limiera (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej w W.**

przeciwko **J. K.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 25 marca 2014 r. sygn. akt I C 2590/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 877/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2014r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie sygn.akt I C 2590/13, oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko J. K. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego i zapłatę oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

J. K. wniosła do Sądu Okręgowego w Płocku powództwo o zapłatę i ustalenie oraz rentę, kierując roszczenie przeciwko (...) SA w W.. Sprawa toczyła się pod sygnaturą I C 2589/07 i w dniu 7 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Płocku wydał wyrok, zasądzający na rzecz J. K. od (...) SA w W. odszkodowanie, zadośćuczynienie oraz rentę w wysokości 7.303,44 zł miesięcznie, płatną do 15 dnia każdego miesiąca, a nadto - koszty procesu. Wyrok uprawomocnił się i postanowieniem z dnia 14 grudnia 2012r. nadano mu klauzulę wykonalności w zakresie, w jakim wyrok ten się uprawomocnił (części). Tytuł wykonawczy został wydany pełnomocnikowi J. K. - adw. B. Z. w dniu 17 grudnia 2012r.

W dniu 17 grudnia 2012r. pełnomocnik J. K. złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim T. L. wniosek o wszczęcie egzekucji, załączając tytuł wykonawczy. Komornik wszczął egzekucję, postanowieniem z dnia 17.12.2012r. przyznał pełnomocnikowi wierzycielki koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 1.800 zł (akta Kmp 12/12). Następnie T. L. został przeniesiony do G. i tam pełni funkcję Komornika Sądowego, kontynuując postępowanie egzekucyjne w sprawie Kmp 2/13.

Dłużnik spełnił świadczenie na rzecz J. K. 20 grudnia 2012r., wypłacając zaległe należności z kosztami procesu i odsetkami. Pozostała jedynie do zapłaty bieżąca renta miesięczna w kwocie 7.303,44 zł, co do której wierzycielka nie cofnęła wniosku egzekucyjnego. Komornik dokonał zajęcia wierzytelności na rachunku bankowym (...).

Pismem z dnia 21 grudnia 2012r. dłużnik - (...) SA w W. zażądał od Komornika T. L. wstrzymania egzekucji, oświadczając, że spełnił świadczenie, a nadto, że wniosek złożony w postępowaniu egzekucyjnym opiewa na „zbyt dużą kwotę” .

Dłużnik (...) wniósł w dniu 21 grudnia 2012r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy- Śródmieścia w Warszawie skargę na czynności komornika w sprawie Kmp 12/12, domagając się w niej uchylecia wszystkich czynności - wszczęcia postępowania egzekucyjnego i zajęcia rachunku bankowego. W dniu 22 stycznia 2013r. dłużnik wniósł kolejną skargę na czynności Komornika, domagając się uchylecia wszelkich czynności w sprawie Kmp 12/12. Nadto wniósł o obniżenie opłaty egzekucyjnej. Postanowieniami Sądu z dnia 6 marca 2013r. w sprawie VI Co 142/13 i VI Co 2499/12 obie skargi dłużnika zostały oddalone. Postanowieniem z dnia 8 maja 2013r. w sprawie VI Co 143/13 Sąd obniżył wysokość opłaty egzekucyjnej z 89.240,70 zł do 17.330,77 zł.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2013r. Sąd Apelacyjny Łodzi zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z 7 listopada 2012r. w sprawie I C 2589/07 w pkt 1,6, 8 i podwyższył zasądzone w nim kwoty. Postanowieniem z dnia 12 lipca 2013r. nadano temu orzeczeniu klauzulę wykonalności co do pkt 1a. W tym samym dniu pełnomocnik J. K. otrzymał tytuł wykonawczy, który 18 lipca 2013r. został złożony do Komornika Sądowego T. L. z wnioskiem o wszczęcie egzekucji, nadto 31 lipca 2013r. złożył tytuł wykonawczy w zakresie pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego Łodzi. Dłużnik spełnił świadczenie, nadto płacił na rzecz wierzycielki zasądzoną rentę w kwocie 7.303,44 zł, jednakże płacił ją kwartalnie z góry. Wierzycielka nie wyrażała na to zgody.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, zawartych w aktach komorniczych. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przesłuchanie świadka T. L., bowiem jego zeznania na temat przebiegu egzekucji uznał za zbędne - wszystkie czynności stron i komornika zostały udokumentowane. Pełnomocnicy stron oświadczyli na rozprawie, że wszystkie należności zostały zapłacone na rzecz pozwanej, za wyjątkiem renty w kwocie 7.303,44 zł, która jest nadal egzekwowana i której płacenia wierzycielka domaga się co miesiąc, zgodnie z tytułem wykonawczym, a dłużnik płaci ją w terminach kwartalnych, z góry.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nie jest zasadne. Powód wywodził, że oparł je na przepisie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., podnosząc, że zdarzeniem, na podstawie którego zobowiązanie wygasło, jest zapłata renty w pełnej kwocie comiesięcznie na rzecz J. K.. Argumentacja ta w ocenie Sądu I instancji, jest w sposób oczywisty chybiona.

Sąd I instancji wskazał, iż pod pojęciem „zdarzenia, wskutek którego powództwo wygasło lub nie może być egzekwowane”, o którym w przepisie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. należy rozumieć takie zdarzenie materialno prawne, z

którym łączy się powstanie, zmiana albo wygaśnięcie stosunku cywilnoprawnego. Nie są to deklaracje dłużnika, że chce płacić dobrowolnie, bo woli uniknąć kosztów egzekucyjnych.

Dłużnik częściowo spełnił świadczenie, objęte tytułami wykonawczymi w postaci wyroków Sądu Okręgowego w Płocku i Apelacyjnego w Ł., ale po wszczęciu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego i w jego toku. Zapłacił odszkodowanie, zadośćuczynienie, zaległą rentę i koszty procesu. Takie zaś zdarzenie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest podstawą powództwa opozycyjnego. Nadal egzekucji podlega tytuł wykonawczy w zakresie renty, płatnej pozwanej na bieżąco. Zarzut powoda, że należy wstrzymać egzekucję albo uchylić wszelkie czynności komornika, bo dłużnik ma zamiar spełniać świadczenie dobrowolnie były już przedmiotem oceny przez Sąd, który oddalał skargi w tym zakresie. Sąd Okręgowy wskazał, iż istotnie, nie istnieją prawne nakazy, by po uprawomocnieniu się wyroku i uzyskaniu tytułu wykonawczego dłużnik oczekiwał na dobrowolną zapłatę należności. Pozwana - jak wywodził Sąd I instancji - miała zatem pełne prawo złożyć wnioski o egzekucję świadczeń do Komornika sądowego, co uczyniła. Dłużnik instytucjonalny, jakim jest (...), dysponujący wszak stosowną wiedzą prawną w tym zakresie, powinien sam przeciwdziałać wszczynaniu egzekucji, niezwłocznie wypłacając świadczenia uprawnionym lub ustalając z nimi (np. pisemnie), termin, w jakim taka wypłata nastąpi. W ten sposób uniknąłby postępowania egzekucyjnego i jego znacznych kosztów. Powód tego nie uczynił. Jego zaniedbanie jest niczym nie wytłumaczalne. Pozwana nie ma wpływu na logikę gospodarki finansowej powoda, nie musi dodatkowo wzywać go do zapłaty przed wszczęciem egzekucji. Obecnie przedmiotem egzekucji jest bieżąca renta miesięczna, więc nie sposób uznać, że zobowiązanie w tym zakresie „wygasło lub nie może być egzekwowane”. Może, ale nie musi, jeżeli wierzycielka wycofa wnioski a dłużnik będzie spełniał świadczenie zgodnie z tytułem wykonawczym. Płaci on bowiem pozwanej rentę z góry, raz na 3 miesiące, nie przyjmując do wiadomości treści tytułu wykonawczego, w którym renta jest należna co miesiąc i ignorując stwierdzenia wierzycielki, że nie chce ona płatności kwartalnej i nie wycofa wniosku o prowadzenie postępowania egzekucyjnego w zakresie renty. Powód tłumaczy taką wypłatę działaniem własnego systemu wypłat jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, nie stało nic na przeszkodzie, by tenże argument (...) SA podniosło już w toku sprawy o rentę i inne świadczenia, i by domagało się ustalenia przez Sąd płatności renty kwartalnie, a nie miesięcznie. Skoro powód tego zaniedbał, nie powinien narzucać dłużnicze własnych metod płatności, bo jest to działanie, które, zdaniem Sądu Okręgowego, można ocenić jako swoistą arogancję.

Sąd pierwszej instancji wywodził dalej, iż kuriozalnie brzmią twierdzenia powoda, że egzekucja komornicza jest stałym źródłem bezpodstawnego dochodu dla pozwanej i jej pełnomocnika. Pozwana stanowczo temu przeczyła. Jej pełnomocnik – adwokat - otrzymał koszty zastępstwa wyłącznie postanowieniem z dnia 17 grudnia 2012r. i pobierana przez komornika (od kwot renty) opłata egzekucyjna ich nie zawiera. Brak jakichkolwiek dowodów na takie twierdzenie. Natomiast zarzut, że egzekucja renty jest stałym źródłem dochodu dla pozwanej jest nieco zaskakujący, bowiem renta z założenia ma właśnie taki cel. Oczywiście, że jeżeli powód deklaruje dobrowolną płatność renty, to egzekucja komornicza może, ale nie musi się toczyć, z tym, że decyzja w tym względzie należy wyłącznie do pozwanej, która jest dysponentem postępowania egzekucyjnego i zdaje się, że nie ufa deklaracjom powoda. Ewentualna niecelowość prowadzenia egzekucji może mieć tylko znaczenie dla ustalenia, kto - wierzyciel czy dłużnik - powinien ponieść jej koszty (art. 770 k.p.c.). Zatem powództwo opozycyjne Sąd Okręgowy uznał za niezasadne i je oddalił.

Także powództwo o zapłatę w ocenie Sądu I instancji jest chybione i nie zostało wykazane. Powód twierdził, że nadpłacił powódce 141. 855,27 zł, lecz tego w żaden sposób nie udowodnił. Sam twierdził w pozwie, że rentę zapłacił za okres do końca 2013r. (pozew wniósł w listopadzie 2013r.). Zatem w toku sprawy rata renty za grudzień 2013r. stała się wymagalna i nadpłata zniknęła. Istnieniu innych nadpłat, zwłaszcza w kwocie 141.855,27 zł pozwana w odpowiedzi na pozew stanowczo przeczyła. Powód w pozwie miał je wykazać kopiami przelewów, nie zostały one jednak do pozwu dołączone. Pozew nie zawiera żadnych własnych wyliczeń powoda, skąd się wzięła nadpłata w tej kwocie. Gdyby powód, dysponujący wszak kadrą prawną i finansową oraz księgową przedstawił własne zestawienia kwot należnych i wypłaconych, Sąd oraz pozwana mogliby je zweryfikować. Tego powód jednak nie uczynił.

Sąd Okręgowy podniósł nadto, że odpowiedź na pozew została doręczona pełnomocnikowi powoda, który otrzymał termin na ewentualne zajęcie stanowiska co do jego treści i złożenie ewentualnych wniosków dowodowych pod

rygorem z art. 207 par. 6 k.p.c. Wnioski takie nie zostały złożone. Dopiero na rozprawie pełnomocnik powoda wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, celem wyliczenia nadpłaconej renty. Wywodził, że nie spowoduje to zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Wniosek dowodowy jest spóźniony, poza tym biegły nie jest po to, by wyręczać strony (w tym (...) jako instytucję finansową) w gromadzeniu materiału dowodowego, on jedynie ten materiał ocenia. Powód nie zaferował żadnych wyliczeń ani dowodów dokonanych wypłat na rzecz pozwanej, na których mógłby oprzeć się biegły. Zaskakujące jest twierdzenie, że wniosek ten nie przedłuży postępowania i że powód nie musiał go składać wcześniej. Art. 207 par. 6 k.p.c. służy koncentracji postępowania, a od pełnomocników stron wymaga współdziałania w szybkim i sprawnym wyjaśnieniu wszystkich spornych okoliczności sprawy. To, co jest w sprawie sporne wynikało jasno z odpowiedzi na pozew i powód w reakcji na nią nie tylko mógł, ale powinien złożyć stosowne wnioski, do czego przecież został zobowiązany.

Zatem również powództwo o zapłatę nie jest, zdaniem Sądu Okręgowego, zasadne ani udowodnione, dlatego podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w całości, wnosząc:

- o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego także za postępowanie przed Sądem II Instancji,
- ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię oraz
- naruszenie prawa procesowego przez niewłaściwe zastosowanie, przy czym, jak wynika z uzasadnienia do apelacji – w ramach tego zarzutu Sąd Okręgowy miałby naruszyć przepisy art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., 130 oraz art. 328 k.p.c.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł m. in., iż od początku wskazywał na bezprzedmiotowość egzekucji deklarując wolę dobrowolnej zapłaty. Podnosił również, iż jego stanowisko zostało zaakceptowane przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, który uwzględnił wniosek o obniżenie opłaty egzekucyjnej o ponad 70.000 zł, zaś Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjął, że powództwo nie jest uzasadnione w oparciu o przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Zdaniem powoda, na skutek zapłaty bezpośrednio na rachunek pozwanej, roszczenie wygasło. Nie jest zatem zasadne comiesięczne dokonywanie zajęcia rachunku bankowego, skoro powód spełnia świadczenie z góry za trzy miesiące.

Odnośnie oddalenia powództwa w zakresie żądania zapłaty (zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia), skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy i nie przeprowadził zawnioskowanych przez powoda dowodów.

W odpowiedzi na apelację strony powodowej pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu - w tym kosztów adwokackich według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej jako niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i dokonał prawidłowej jego oceny. Także poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne uznać należało za prawidłowe, a tym samym Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji, powód wskazał, iż Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjął, że powództwo nie jest uzasadnione w oparciu o przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

W myśl wskazanego powyżej przepisu dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Na podstawie regulacji materialnoprawnych w literaturze wyróżnia się tu zdarzenia zależne od woli stron (np. spełnienie świadczenia, potrącenie) oraz niezależne od woli stron (m.in. przedawnienie roszczenia, niemożność świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik nie odpowiada).

Skarżący wywodził, iż w niniejszym stanie faktycznym owym zdarzeniem jest zapłata spornej kwoty comiesięcznie na rachunek pozwanej. Zdaniem powoda, na skutek zapłaty bezpośrednio na rachunek pozwanej roszczenie wygasło. Nie jest zatem zasadne comiesięczne dokonywanie zajęcia rachunku bankowego, skoro powód spełnia świadczenie z góry za trzy miesiące.

Stanowisko skarżącego nie zasługuje na aprobatę. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo przyjął Sąd I instancji, że powód w niniejszej sprawie nie wykazał zaistnienia przesłanek z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął w uzasadnieniu wyroku, iż „pod pojęciem zdarzenia, wskutek którego powództwo wygasło lub nie może być egzekwowane, o którym mowa w tym przepisie, należy rozumieć takie zdarzenie materialnoprawne, z którym łączy się powstanie, zmiana albo wygaśnięcie stosunku cywilnoprawnego. Słusznie przyjął też Sąd I instancji, że skutku tego nie wywołują deklaracje dłużnika, że chce płacić dobrowolnie, by uniknąć kosztów egzekucyjnych. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, wprawdzie dłużnik częściowo spełnił świadczenie objęte tytułami wykonawczymi w postaci wyroków Sądu Okręgowego w Płocku i Apelacyjnego w Ł., ale uczynił to już po wszczęciu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego i w jego toku. Zapłacił odszkodowanie, zadośćuczynienie, zaległą rentę i koszty procesu. Takie zaś zdarzenie nie może być podstawą powództwa opozycyjnego. Obecnie przedmiotem egzekucji jest świadczenie okresowe - bieżąca renta miesięczna, tym bardziej zatem nie można uznać, że zobowiązanie powoda w tym zakresie „wygasło lub nie może być egzekwowane”. Nadal egzekucji podlega tytuł wykonawczy w zakresie renty, płatnej pozwanej na bieżąco, który – jako świadczenie periodyczne - co miesiąc aktualizuje się. W realiach niniejszej sprawy istnieje prawomocne orzeczenie Sądu zaopatrzone w klauzulę wykonalności i prawem wierzyciela jest dochodzenie tych należności od dłużnika /tym bardziej, że są to należności okresowe, orzeczone na przyszłość/, także w postępowaniu egzekucyjnym. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie istnieją prawne nakazy, by po uprawomocnieniu się wyroku i uzyskaniu tytułu wykonawczego wierzyciel oczekiwał na dobrowolną zapłatę należności.

Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem, wierzyciel ma prawo podjąć czynności takie, jakie uważa za stosowne, by uzyskać zaspokojenie z prawomocnego wyroku, nie wyłączając czynności zmierzających do wszczęcia egzekucji w celu przymusowej realizacji świadczenia od dłużnika. Jeśli wierzyciel swoje prawa realizuje w sposób nadmierny lub sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, to aktualny może stać się problem ewentualnego rozliczenia kosztów egzekucji w trybie skargi na czynności komornika, jednakże w niniejszej sprawie okoliczności takie nie zostały wykazane. Należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że pozwana, dysponując prawomocnym orzeczeniem Sądu zaopatrzone w klauzulę wykonalności, miała pełne prawo złożyć wnioski o egzekucję świadczeń do Komornika sądowego, co uczyniła. Jeżeli powód deklaruje dobrowolną płatność renty, to egzekucja komornicza, może, ale nie musi się toczyć, z tym, że decyzja w tym względzie - co podkreślił Sąd Okręgowy - należy wyłącznie do pozwanej, która jest dysponentem postępowania egzekucyjnego i zdaje się nie ufać deklaracjom powoda. Ewentualna niecelowość prowadzenia egzekucji może mieć tylko znaczenie dla ustalenia, kto - wierzyciel czy dłużnik - powinien ponieść jej koszty. Reasumując zatem, żadna z okoliczności opisanych w art. 840 k.p.c., zwłaszcza w zakresie comiesięcznej renty, nie została przez stronę powodową wykazana. Nie wykazano niczego, co pozbawiałoby przedmiotowy tytuł wykonawczy wykonalności, dlatego oddalenie przez Sąd I instancji powództwa w zakresie pierwszego z żądań pozwu było jak najbardziej zasadne.

Odnośnie do oddalenia powództwa w zakresie żądania zapłaty skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy i nie przeprowadził zawnioskowanych przez powoda dowodów. Ponadto wskazał na naruszenie art. 130 k.p.c. oraz 328 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 130 k.p.c., miałby zdaniem powoda, polegać na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że powód nie wykazał, iż nadpłata renty na rachunek pozwanej miała miejsce, podczas gdy powód w pozwie wymienił

jako dowód kopie przelewów na rachunek pozwanej oraz podniesieniu tego faktu przez Sąd I instancji dopiero na rozprawie, gdy tymczasem, zdaniem powoda, Sąd winien był wezwać stronę powodową do złożenia dokumentów wymienionych w pozwie przed przesłaniem odpisu pozwu pozwanej. Powód wskazał, że do czasu rozprawy nie miał wiedzy, że egzemplarz dla sądu nie posiadał dołączonych kopii przelewów.

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać należy, że nawet jeśli opisany brak formalny nie został uzupełniony w trybie art. 130 k.p.c. i doszło do naruszenia tego przepisu, nie miało to zasadniczego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Niewątpliwym jest bowiem, że powód na rozprawie uzyskał wiedzę o nie dołączeniu do pozwu stosownych dokumentów, na które się powoływał w pozwie a mimo to nie złożył ich w dalszym toku postępowania, nie załączył ich także do niniejszej apelacji.

Należy podzielić ocenę Sądu I instancji, że w zakresie roszczenia o zapłatę strona powodowa nie sprostowała w żadnym zakresie wynikającemu z art. 6 k.c. obowiązkowi udowodnienia swojego roszczenia tak co do zasady, jak i wysokości. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ta zasada materialnoprawna znajduje odzwierciedlenie w przepisie procesowym art. 232 k.p.c., który z kolei stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Są to naczelnne zasady postępowania dowodowego, które zawsze w postępowaniu sądowym obciążają stronę, która z danego faktu wywodzi dla siebie określone skutki prawne.

W przepisie art. 6 k.c. chodzi o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc fakty prawotwórcze, czyli wykazujące istnienie prawa oraz fakty niweczące lub tamujące prawo. O tym, co każda ze stron stosunku cywilnoprawnego ma udowodnić w sporze toczącym się przed sądem, decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego. Uwzględniając treść art. 6 k.c. stwierdzić należy, iż do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie. W myśl ogólnej reguły, wynikającej z powołanego przepisu, ciężar udowodnienia faktów, którym zaprzeczała strona pozwana - uzasadniających jego twierdzenie o istnieniu nadpłaty, obciążał powoda.

Tymczasem, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, pozew nie zawiera żadnych własnych wyliczeń powoda, skąd się wzięła nadpłata w żądanej kwocie. Gdyby powód, dysponujący kadrą prawną i finansową oraz księgową przedstawił własne zestawienie kwot należnych i wypłaconych, Sąd oraz pozwana mogliby się do nich w jakikolwiek sposób odnieść. Tego powód jednak nie uczynił. Dopiero na rozprawie pełnomocnik powoda wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, celem wyliczenia nadpłaconej renty wywodząc, że nie spowoduje to zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Wniosek dowodowy słusznie został oddalony jako spóźniony, poza tym – jak zauważył Sąd I instancji, powód nie zaoferował żadnych wyliczeń ani dowodów dokonanych wypłat na rzecz pozwanej, na których mógłby oprzeć się biegły. To, co było w sprawie sporne wynikało z odpowiedzi na pozew i powód w reakcji na nią nie tylko mógł, ale powinien złożyć stosowne wnioski, do czego został zobowiązany, a czemu nie sprostował.

Całkowicie chybiony jest także zarzut zaniechania przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy zawnioskowanych przez powoda dowodów. W szczególności dotyczyć to miało wniosku powoda o zwrócenie się do banku, w którym pozwana posiada rachunek o przedstawienie historii za okres objęty pozwem. Powód w pozwie sprecyzował, że na wypadek gdyby pozwana kwestionowała wpłaty, wnosi o zwrócenie się do (...) SA o przesłanie historii rachunku nr (...) za okres od 27 czerwca 2013 r. obejmującej wpłaty dokonywane przez (...) SA z podaniem daty, kwoty i tytułu przelewu. Pozwana do odpowiedzi na pozew dołączyła zestawienie operacji na swoim koncie za okres od: 3 stycznia 2013 r. do 7 kwietnia 2013 r., zestawienie operacji za okres od 8 kwietnia 2013 r. do 11 listopada 2013 r., które to zestawienia przeczą twierdzeniom powoda oraz czynią całkowicie bezzasadnym argumentację powoda zawartą w uzasadnieniu apelacji, iż Sąd Okręgowy oddalił wniosek o zwrócenie się do banku, w którym pozwana posiada rachunek tj. (...) S.A. nr rachunku (...) za okres objęty pozwem. Pozwana przedłożyła zestawienie operacji na w/w swoim koncie w Banku (...) S.A. za okres dłuższy niż wnosił powód. W tej sytuacji nie można mówić o nie przeprowadzeniu przez Sąd dowodu wnioskowanego przez powoda skoro stosowne dokumenty zostały złożone do akt. Powód konsekwentnie unikał

przedstawienia jakiegokolwiek dowodów czy też wyliczeń, z których wynikałoby jego roszczenie finansowe. Nie zrobił tego w ani w pozwie ani w postępowaniu przed Sądem I instancji. Co więcej, podnosząc w apelacji zarzuty dotyczące postępowania dowodowego, również nie przedstawił nawet szczytkowych wyliczeń ani nie przedłożył powoływanych w pismach, dokumentów. Uniemożliwił tym samym, również Sądowi Apelacyjnemu, jakąkolwiek kontrolę i ocenę toku rozumowania, a tym samym roszczeń powoda. Przy zaprzeczeniu tym okolicznościom przez pozwaną, ewentualne negatywne konsekwencje takiej bierności obciążają powoda zgodnie z regułą z art.6 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji zasadnie uznał, iż powód nie zdołał udowodnić swojego roszczenia o zapłatę, w związku z tym powództwo oddalił w całości. Argumenty zaprezentowane w apelacji nie dały żadnych podstaw do zmiany tej oceny.

Na zakończenie wskazać należy, iż bezzasadny jest także zarzut obrazy art.328 k.p.c. Przepis ten w § 2 wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce uzasadnienie składa się z trzech części: tzw. części historycznej (opisowej), w której sąd przedstawia zwięzłe stanowiska stron, przytoczenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego oraz wywodu prawnego sądu, w którym sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy oraz wyjaśnia sposób ich wykładni. Treść uzasadnienia powinna być zwięzła. Zajmowanie stanowiska w spornych kwestiach teoretycznych może być uzasadnione jedynie w zakresie koniecznym do rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 23 listopada 1981 r., I PR 46/81, OSNC 1982, nr 7, poz. 105). Sąd musi tak wytłumaczyć motywy rozstrzygnięcia, by w wyższej instancji mogła zostać oceniona jego prawidłowość. Braki w uzasadnieniu uniemożliwiają odczytanie motywów rozstrzygnięcia są wystarczającym powodem uchylenia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (por. orzeczenie SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Praw. 2007, nr 17, poz. 930). Liczne przykłady z orzecznictwa wskazują, że braki w zakresie treści uzasadnień często stanowią przyczynę zarzutów apelacyjnych lub podstaw podnoszonych w skargach kasacyjnych, jednakże nie zawsze są one skuteczne. Przykładowo uznaje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenie SN z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286), jak również, że brak wskazania podstawy prawnej oraz motywów, którymi kierował się sąd apelacyjny, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, oznacza, że uzasadnienie nie odpowiada wymogom przewidzianym w art. 328 § 2 w zw. z art. 361 k.p.c. (orzeczenie SN z dnia 25 lutego 2010 r., V CZ 7/10, Biul. SN 2010, nr 4, poz. 14).

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w pełni zadośćuczynił obowiązkom wynikającym z treści art. 328 k.p.c., zarówno w zakresie podstawy faktycznej, jak i prawnej rozstrzygnięcia. Sporządzone uzasadnienie pozwala na dokonanie weryfikacji motywów, jakimi kierował się Sąd I instancji a które doprowadziły do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Mając to wszystko na uwadze stwierdzić należy, że zarzuty apelacyjne w istocie stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji i dokonaną ich oceną. I wreszcie, niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego. Sam apelujący nie wskazał konkretnego przepisu prawa materialnego, którego naruszenia miałby dopuścić się Sąd I instancji, także Sąd Apelacyjny z urzędu nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Okręgowy jakiegokolwiek normy prawa materialnego.

Wobec powyższego apelacja powoda jako bezzasadna, w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 w zw. z art.391 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 2, 3, 4 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461).